



Zmieniali się  
proboszczowie,  
zmieniali się też  
współwyznawcy.  
W międzyczasie  
wykruszyli się  
mokotowianie,  
którzy tradycyjnie  
bywali na  
nabożeństwach w  
tym właśnie  
kościele. Stąd  
pośród  
odnotowanych  
w kancelarii  
parafialnej  
nazwisk, nie ma już  
Goethlów,  
Liebeltów,  
Maltzanów,  
Rode'ów,

Tschirschnitzów, Wandlów, ale i szeregu polsko brzmiących nazwisk związanych z tym kościołem jeszcze od czasów przedwojennych. Ponadczasowy okazał się strój księży w naszej parafii – czarna toga z befkami, a nie biała koronkowa alba cieszyńska, którą mieliśmy się odciąć od duchownych niemieckich po II wojnie światowej. Dzisiaj, owo różnicowanie przez wielu z nas poczytywane za „kokietowanie katolików” przestaje mieć rację bytu.

*Tadeusz Władysław Świątek*

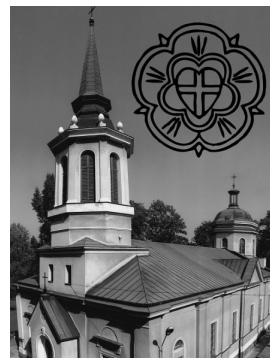
### Najserdeczniejsze życzenia dla naszych parafialnych Jubilatów:

Pani Emmie Nawrockiej ur. 2 lutego  
Pana Zygryda Weinberga ur. 3 lutego  
Pani Zofii Romanowskiej ur. 14 lutego  
Pani Lidii Szafran ur. 16 lutego  
Pani Heleny Kowieskiej ur. 18 lutego  
Pani Hanny Wyszomirskiej ur. 19 lutego

Droży czytelnicy, pragniemy poinformować, iż na naszej parafialnej stronie internetowej <http://www.pulawska.luteranie.pl/> istnieje możliwość pobrania informatora „Nasza Parafia” w formie elektronicznej (pdf) a także w formie spakowanej (zip) w postaci podzielonej na strony do samodzielnego wydrukowania. Będziemy Państwu wdzięczni za przekazywanie wszelkich uwag i propozycji dotyczących pisma na adres mailowy parafii: [pulawska@luteranie.pl](mailto:pulawska@luteranie.pl) lub bezpośrednio do p. Adama Golańskiego, który zajmuje się jego wydawaniem: [adam.golanski@gmx.com](mailto:adam.golanski@gmx.com)

©Nasza Parafia - Informator Rady Parafialnej PEA Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie

Parafia Ewangelicko-Augsburska Wniebowstąpienia Pańskiego ul. Puławska 2a  
02-566 Warszawa, tel./fax 22 849 77 05 | nr konta: 51-1020-1068-0000-1802-0000-0315



# Nasza Parafia

Informator Ewangelicko - Augsburskiej  
Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego

Warszawa, luty 2014 roku

**Hasło miesiąca:** *Niech tylko dobre słowo wychodzi z ust waszych, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy Go słuchają (Ef 4,29).*

ks. dr Dariusz Chwastek

## Tajemnica Królestwa Bożego

*I mówił: Tak jest z Królestwem Bożym, jak z nasieniem, które człowiek rzuca w ziemię. A czy on śpi, czy wstaje w nocy i we dnie, nasienie kiełkuje i wzrasta; on zaś nie wie jak. Bo ziemia sama z siebie owoc wydaje, najpierw trawę, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie. A gdy owoc dojrzeje, wnet się zapuszcza sierp, bo nadeszło żniwo (Mk 4, 26-29).*

Drogie siostry i bracia w Jezusie Chrystusie!

Tematyka kolejnych niedziel wypadających po Świącie Epifanii związana była z tajemnicą wcielenia Jezusa Chrystusa, w czym dochodziło do głosu pokrewieństwo tego czasu z istotą Świąt Bożego Narodzenia. W Roku Kościelnym czas następujący po tym okresie obejmuje trzy niedziele i bywa nazywany „przedpościem”, w którym zwiastowanie kościelne zogniskowane jest na wydarzeniach bezpośrednio związanych z życiem i nauczaniem Jezusa.

Jedną z bardziej znanych przypowieści Jezusa jest przypowieść o siewcy. Z jednej strony ukazuje ona moc i skuteczność Słowa Bożego, a z drugiej odśłania głębię tajemnicy Królestwa Bożego. Przyjrzyjmy się bliżej pięknemu i nośnemu porównaniu pochodzącemu z tej przypowieści, które pojawia się w czytaniach liturgicznych w tym okresie.

Odnosząc się bezpośrednio do przywołanych wyżej słów Jezusa, na pierwszym planie mamy do czynienia z nowym światem Boga – Królestwem Bożym. Jezus porównuje je z ziarnem, które rolnik „rzuca w ziemię”. Boga możemy utożsamić z rolnikiem, który żył za czasów Jezusa w Palestynie. Jego zadanie polegało na przygotowaniu gleby pod zasiew, a następnie na ręcznym rozrzuconiu ziarna na roli. Gdy praca była zakończona, rolnik z czystym sumieniem wracał do domu – w zasadzie nie musiał się już później troszczyć o zasiew. Owszem, po jakimś czasie zapewne wracał i stając na skraju uprawnego pola, przyglądał się temu, czy i jak postępuje wzrost roślin. Rolnictwo za czasów Jezusa, podobnie jak to było jeszcze do połowy XX wieku, nie dysponowało środkami ochrony roślin. Ówczesny rolnik, oprócz odpowiedniego przygotowania roli i wysiania ziarna, w żaden sposób nie mógł ani dopomóc zasiewowi, ani go chronić – tak jak to robią jego współcześni odpowiednicy, tzw. przedsiębiorcy rolni. Ziarno wzrastało samo z siebie – jakoś gleby i warunki atmosferyczne mogły ów wzrost jedynie stymulować lub utrudniać. Rolnik mógł się temu procesowi co najwyżej z radością lub trwogą przyglądać.